



## **Stowarzyszenie Upamiętniania Polaków Pomordowanych Na Wołyniu**

ul. Bazyliańska 3, 22-400 Zamość, Tel. 504 473 833

PKO BP S. A. O/Zamość 37 1020 5356 0000 1402 0040 0812

Nr KRS-000063085      NIP-922-26-41-649

---

Zamość, dn. 25.01.2019r.

KRS 63085/3/01/19

**Szanowna Pani**

**Ewa Leniart**

**Wojewoda Podkarpackiego Urzędu**

**Wojewódzkiego w Rzeszowie**

ul. Grunwaldzka 15

35-959 Rzeszów

Zarząd Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu z siedzibą w Zamościu od około 30 lat dąży, aby zachowana została pamięć o ofiarach zbrodni popełnionej przez nacjonalistów OUN-UPA na ludności polskiej w latach 1939-1947 na Wołyniu i pozostałych Kresach Wschodnich, jak też na Ziemi Lubelskiej i Rzeszowskiej. Za swoje zasługi w dziele upamiętniania historii Narodu Polskiego, Stowarzyszenie otrzymało w 2013 roku nagrodę Kustosza Pamięci Narodowej przyznaną przez Instytut Pamięci Narodowej. Dr Łukasz Kamiński przekazał na ręce Przewodniczącej Stowarzyszenia podziękowanie następującej treści: „Pragnę jeszcze raz przekazać Pani najserdeczniejsze gratulacje. Długoletnie zaangażowanie Stowarzyszenia w upamiętnianiu ludobójstwa Polaków dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i innych terenach w latach 1939-1947 zasługuje na najwyższe uznanie”. Pamiętając te słowa Stowarzyszenie dąży do upamiętnienia każdego, kto stanął w obronie Polaków i zapłacił najwyższą cenę, cenę życia za mieszkańców tego Grodu.

W ostatnich dniach doszła do nas wiadomość, że Pani Wojewoda chce zlikwidować Pomnik Bohaterów Birczy stojący w centrum tego miasteczka wzniesiony ku czci obrońców ludności Birczy w latach 1944-1947.

Wiadomo nam jest, że bandy UPA trzykrotnie napadały na miasteczko w którym zamieszkiwała ludność Polska i trzykrotnie Wojsko Polskie i Milicja obroniła swoich mieszkańców od ludobójstwa, od okropnej śmierci zadawanej na 362 metody stosowane przez UPA na dzieciach, kobietach i starcach. I tak dla przykładu, małe dzieci nabijano na sztachety, wrzucano żywe do studni, obcinano im ręczki i nóżki, zostawiając kadłubek do skonania, przybijano języczki do stołu, wyślubowano oczka itp. Kobietom obcinano piersi, wyciągano nienarodzone dzieci, gwałcono, mężczyzn przecinano piłami, obcinano głowy siekierą lub kosą.

I tu nasze pytanie: Czy likwidacja pomnika to ma być odwet i danie satysfakcji Ukraińcom za to, że Bircza jako (chyba) jedyna miejscowość w tym województwie nie poniosła straty ludności polskiej? Opiekujący się tą ludnością i miasteczkiem Mundurowi ocalili od wideł i siekier kilka tysięcy żyjących Polaków.

Apelujemy do Pani Wojewody, jako przedstawiciela administracji rządowej, aby chciała wyjść naprzeciw oczekiwaniom jeszcze żyjących w tamtych latach obywateli Birczy – świadków wydarzeń, którzy uczcili pamięć bohaterów obrońców Birczy, nie bacząc na poprawność polityczną, poparła upamiętnioną prawdę historyczną i wycofała swój zamiar likwidacji pomnika. Tego nie wolno robić. Nie można zapominać o tych, którzy oddali życie za ocalenie innym życia. A tak apropo, „milicjanci” to też ludzie z AK i w tych latach pełnili służbę jako milicjanci. Żyjący i pamiętający lata 1946-1947 mieszkańcy Birczy zapewne są wdzięczni, że mieli ochronę, nie przeżyli krwawych dni i czerwonych nocy rozświetlonych pożogą palonych chat, domów, kaplicy, kościoła. Zapach palonych ciał żywych czy martwych nie towarzyszy im przez całe życie. Nie drżeli w każdy dzień i noc w obawie, że może wkroczyć do ich domostw śmierć. I to jest ważne, a nie jakieś doszukiwanie się „komunistów” i niszczenie tego, czego Ci Birczanie sami za swoje pieniądze postawili – Pomnik Bohaterom Birczy.

Ceną za przyjaźń z Ukrainą naszych decydentów rządzących nie może być lekceważenie ofiar ani zapomnienie tych, które poświęcili swoje życie ratując innych. Ofiarom jesteśmy winni pamięć dlatego prosimy Panią Wojewodę, by zostawiła pomnik w Birczy w takim stanie jak go zastała obejmując Urząd Wojewody.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZACA  
Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków  
Pomordowanych na Wołyniu w Zamościu

*Janina Kąlinowska*